WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 24 Marca 1875 roku. № 12. 12 (24) Marca 1875 r.

Strzyżenie dobytku.

Rolnicy zabiegli i przewidujący zajmują się bardzo ważną kwestyą tyczącą się hygieny zwierząt domowych, gdyż z żalem przyznać wypada, że gospodarze nie zawsze postępują jak należy w utrzymaniu dobytku.

W niektórych miejscowościach, biedne zwierzęta, rzeczywiście są traktowane w sposób opłakany, dla tego też rezultaty jakie się otrzymują, wiele bardzo zostawiają do życzenia; dobytek marnieje i nie przynosi pożądanych korzyści.

Wówczas dają się słyszeć skargi, zdanie, że dobytek jest złém konieczném, kiedy właśnie powinien przynosić zamożność w gospodarstwie rolném.

Zwierzęta, tak samo jak i ludzie, potrzebują osobliwszego starania; nie tylko należy im dawać karm obfitą, ale oprócz tego trzeba dobrze utrzymywać miejsce, w którém przebywają, w najlepszym stanie porządku, i nie obawiać się obmywania, a chcąc je ułatwić, należy je strzydz, kiedy sierć staje się zbyt długą. Wiemy o tém dobrze, że specyaliści krytykują ten systemat, ale zdaje się, że summa korzyści przewyższa summę strat przypuszczalnych.

W tym celu, p. Viseur uczynił ważne bardzo przedstawienie Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu, które dosłownie przytaczamy.

Wiadomém jest, że w czasie zimy zwierzęta pokrywają się futrem tém grubszém im klimat jest zimniejszy i pokarmy mniéj pożywne. Futro to jest suchém, jest złym przewodnikiem cieplika na zwierzętach, które wykonywają tylko ruchy dowolne, umiarkowane i używają swobody, która jest pierwszym warunkiem życia wolnego od niedogodności w istotach organicznych. Ale skoro zwierzęta udomowione są zmuszane do pracy, częstokroć nieumiarkowanéj, do szybkiego biegu w zimie, i kiedy się je pozostawia w bezczynności na zimnie, przez całe godziny, często nie wiedząc dla czego, futro nasiąknięte potem staje się bardziéj szkodliwém, aniżeli pożyteczném, marznie niejako, i tworzy naokoło zwierzęcia pewien rodzaj płaszcza lodowego.

Krew, która w początku przypłynęła do skóry, w skutek wysilenia, skutkiem zimna zostaje odpartą ku organom wewnętrznym, gdzie jéj nagromadzenie wywołuje ważne, a często bardzo śmiertelne nieporządki.

Ostrzyżenie zwierzęcia we właściwym czasie może zapobiedz wielkiéj części tych niedogodności, pochodzących z sierści, a szczególniéj z zaniedbania, a nawet możemy powiedzieć ze złego serca właściciela, który bydło swoje naraża na straszne choroby, kiedyby tak łatwém było ochronić je przed niemi. W krajach południowych strzyżenie odbywa się od bardzo dawnego czasu na mułach, które tym sposobem wytrzymalszemi są na zmiany powietrza i na pracę. W stronach północnych Francyi czynność ta z wielką trudnością przyjętą była w początkach, ale zwolna się przyjęło, weszła niejako w użycie, tém słuszniéj, że transporta przy szybkiéj jeździe tego wymagają, a staranne czyszczenie koni nie jest ogólną zaletą. Należy jednak wypełnić niektóre przepisy, ponieważ strzyżenie nie powinno się wykonywać na wszystkich bez wyjątku zwierzętach, i nie we wszystkich okolicznościach. Nie służy ono do niczego, a nawet powiedzieć możemy, że jest bezpożyteczne dla koni zbytkowych, powozowych, wierzchowych i pociągowych, których sierść jest delikatna, i która w skutek tego szybko wysycha po wprowadzeniu do stajni; konie te są wreszcie starannie zawsze pielęgnowane; niepotrzebne ono jest dla koni od pługa, które od grudnia do kwietnia bardzo mało pracują, i ktorych skóra znajduje się w dobrym stanie porządku; konie, które chodzą stępo i nie dźwigają zbyt wielkich ciężarów, mogą nie być strzyżonemi. Czynność ta jest zbawienną szczególniéj dla koni z długą sierścią, które łatwo się pocą; w takim stanie jedzą z większym apetytem, są weselsze, bystrzejsze, członki ich są bardziéj sprężyste. Tak samo dzieje się z końmi o niedźwiedziéj sierści, do jakiéjkolwiek roboty będą używane, które w chwili lenienia są cierpiące i wystawione na puchnięcie tkanki komórkowéj. Toż samo powiemy o koniach z krótkim oddechem, dychawicznych, i t. d.

Jeżeli konie mają robactwo, albo uległy chorobie skórnéj, strzyżenie dopomaga do ich oswobodzenia i przywrócenia zdrowia, a nawet dodaje im tuszy bez potrzeby zwiększania ilości pokarmu.

Nie w zupełności podzielamy zdanie p. Viseur, ponieważ z doświadczenia nabraliśmy pewności, że strzyżenie korzystném jest dla wszystkich koni, do jakiejkolwiek pracy użytemi będą. Konie cugowe odbywają często pracę bardzo wielką, często bardzo bywają pokryte potem i czekają na swoich panów przez godziny całe przed bramą pałacu, sali teatralnéj lub koncertu; ale nie należy mniemać, żeby te konie zbytkowne były tak doskonale czyszczone jakby to przypuszczać należało; stangreci bywają czasami wielkiemi próżniakami; otóż, sierść długa utrudnia bardzo chędożenie koni. Konie rolnicze nie zawsze również mają skórę w pożądanym stanie czystości; często nawet ma się zupełnie inaczéj. O ile nam się wydaje, możemy przyjąć za ogólną zasadę, że strzyżenie koni jest korzystném dla wszystkich koni, pod warunkiem jednak zachowania pewnych ostrożności hygienicznych.

W chwili strzyżenia, które zazwyczaj odbywa się w ciągu miesiąca listopada, pozbawione kłaków, które je pokrywały, należy nakrywać derkami i mieścić w stajniach o łagodnéj temperaturze; ktoby nie postępował w ten sposób, naraziłby je na chorobę piersi lub brzucha.

Strzyżenie nie tylko jest użytecznem dla koni, ale wydaje jak najlepsze rezultaty u bydła rogatego; wielu wykarmiaczy każą strzydz woły, ażeby ułatwić mycie, i tym sposobem zachować funkcye żywotne skóry, co się okazuje przez bezustanne pochłanianie i wydzielanie. Bydło niestrzyżone często doznaje świerzbienia, wyciera się wówczas o wszystko co może napotkać, nie doznaje spokoju potrzebnego do należytego tuczenia, pokarmy przyswajają się powolniéj: potrzeba ich znacznie się zwiększa. Gruba pokrywa włochata zatrzymuje wszystkie wydzieliny naskórka, których wiatr albo deszcz nie może zabrać, i w końcu nie dozwala czynności fizyologicznych tak ważnych dla skóry, i w skutek tego dla zdrowia zwierzęcia. Wydzieliny naskórkowe pomięszane z kurzem z zewnątrz przychodzącym tworzą bardzo prędko powłokę nieprzenikalną, która zatrzymuje transpiracyę i jest nasycona materyami stałemi, solami, i tém wszystkiém co z tego powstaje, a czego się wcale nie postrzega; można je oznaczyć na 15 do 17 funtów w ciągu 24 godzin na sztuce dobrze utrzymanéj.

Uczeni wykazali, że zwierzęta, którymby zatrzymano za pomocą nieprzemakalnéj powłoki normalne wydzielanie wyziewów, padłyby w ciągu dni kilku, i że zawieszenie stopniowe, częściowe tych wyziewów, co może się zdarzyć u zwierząt z gęstemi kłakami,

spowodowałoby ważne uszkodzenie żywienia się, i nagłe ochudzenie. Praktyczne postrzeganie jest tu w zupełnéj zgodzie z nauką; wszystkim jest wiadomém, że dobre utrzymanie łącznie z czyszczeniem i strzyżeniem przyspiesza tuczenie i zmniejsza ilość wody w mięsie zawartéj.

P. Richard (du Cantal), w dykcyonarzu rolniczym wyraża się w następujący sposób:

Strzyżenie wywołuje najlepsze rezultaty w zwierzętach używanych do pracy, co łatwém jest do zrozumienia z dwóch przyczyn, które zaznaczyć wypada. Działanie skóry odgrywa w życiu zwierząt w ogólności większą rolę, aniżeli przypuszczają powszechnie. Na każdym kroku jesteśmy tego świadkami: najlżejsze zaziębienie, zatrzymanie transpiracyi, stają się przyczyną kaszlu, zapalenia opłucnéj, płuc, choroby piersiowéj, często ważnéj, a nawet śmiertelnéj. Skoro zwierzęta zaopatrzone są całą swoją sierścią, a szczególniéj zimową, i kiedy się porą, dostają na całém ciele pokrywy wilgotnéj, która stygnąc, nagle zatrzymuje transpiracyę skóry, któréj działanie zatrzymuje się na kilka godzin. Widzimy rzeczywiście zwierzęta, których gęste futro pozostaje przez długi czas mokrém, nie mogąc wyschnąć; niepodobieństwem jest, żeby z tego nie wyniknął w stanie zwierzęcia tak przemokniętego niepokój mniéj lub więcéj ważny, a zwłaszcza jeżeli temperatura powietrza jest nizką jak w jesieni, w zimie lub na początku wiosny: dla tego też choroby piersiowe w owym czasie często się przytrafiają. Strzyżenie przedstawia podwójną korzyść: nie dozwala zwierzętom łatwego zagrzania się i obfitego pocenia się, kiedy mają na sobie futro, z jednéj strony; z drugiéj zaś, nie dozwala im łatwo wysychać, kiedy są mokre. Z drugiéj strony, chędożenie zwierząt domowych, zawsze tak ważne, zwłaszcza też w warunkach kiedy się znajdują w robocie, jest zawsze łatwiejszém i skuteczniejszém, kiedy skóra jest krótka i rzadka, aniżeli kiedy jest długa i gęsta. Następstwem tego faktu jest, że zdrowie zwierząt strzyżonych mniéj jest narażoném na uszkodzenie, pod wpływem należytego działania skóry, i że zwierzęta do roboty używane i na sprzedaż przeznaczone znajdują się w lepszych warunkach produkcyi.

Doświadczenia przekonywające wykonane zostały przez pana Cheval. Rolnik ten wziął 12 wołów jednakowéj rasy i budowy; 6 ostrzyżono, 6 pozostało nieostrzyżonych i wszystkie otrzymywały tęż samą karmę: 6 wołów ostrzyżonych ważyło 6500 funtów, a nieostrzyżonych 7020.

Racya dzienna na każdą sztukę składała się: z 22 funtów wytłoków buraczanych, mięszaniny: koniczyny, słomy bobikowéj i słomy, każdy po 12 fun.; kuchów lnianych potłuczonych 6 funtów, soli 8 łutów.

Przez dwa pierwsze miesiące próby przekonano się, że dział strzyżonych jadł z większą chciwością, do tego stopnia, że się zdawało, że racya nie była wystarczająca, kiedy woły niestrzyżone zaledwie mogły ją wyjeść. Po 6 miesiącach, sześć wołów strzyżonych ważyło 8145 f., sześć wołów niestrzyżonych 7670 f; pierwsze więc skorzystały 345 f, drugie 150 f., czyli na sztukę strzyżonych po 58 fun. Po tym pierwszym peryodzie, ilość kuchu została powiększoną o 2 f. dziennie na sztukę; po upływie dwóch miesięcy waga wykazała 9285 f. na wołach strzyżonych, 8875 na wołach niestrzyżonych: pierwsze zyskały 190 f., drugie zaś 155 fun.: różnica na korzyść pierwszych 35 na sztuce. W miesiąc późniéj trzecie ważenie; rezultat: woły strzyżone 9750 f., niestrzyżone 9390; pierwsze zyskały 465 f, drugie zaś 315; na każdéj sztuce strzyżonych przybyło 102 f., na niestrzyżonych 90 f, korzyść więc na każdym strzyżonym 12 f.

Powtarzamy, że w pierwszym peryodzie 60 dni, woły strzyżone skorzystały 58 f. na każdéj sztuce więcéj aniżeli niestrzyżone, w drugim peryodzie 60 dni, strzyżone skorzystały 35 fun. więcéj na sztuce; nakoniec w trzecim peryodzie 30 dni, strzyżone skorzystały 12 f. na sztuce; w peryodzie więc 150 dni, nabrały przyrostu 130 fun. więcéj aniżeli każdy wół niestrzyżony, co jest rezultatem bardzo ważnym, i jasno wykazuje, że ten sposób postępowania potrójnie jest korzystnym pod względem hygieny, pracy i tuczenia.

Objawy te mogą być usprawiedliwione jedynie tylko dobremi warunkami wszystkich funkcyj dobréj i regularnéj transpiracyi skóry i jéj czystości, która funkcyom dopomaga.

Inny użyteczny rezultat, który wypływa z tego doświadczenia jest, że w ciągu 150 dni, przy zadawaniu bardzo skromnych racyj, sześć wołów strzyżonych doszło do przyrostu wagi 5600 f. Czynność ta dała korzyść zadowalającą, nie licząc nawozu, który przedstawia ogromną wartość.

Zachęcamy przeto rolników do strzyżenia zwierząt domowych na początku zimy, ponieważ z tego względu znaczne mogą otrzymać korzyści, pod warunkiem ma się rozumieć, że zachowają odpowiednie po temu przepisy.

Może kto zarzucić, że strzyżenie zwierząt pociąga za sobą znaczne koszta. Zarzut ten mógł kiedyś być uzasadnionym, ale nie jest takim obecnie, ponieważ są nożyce mechaniczne, za pomocą których robotnik najmniéj wprawny może łatwo wykonać tę operacyę; wreszcie parobcy i pasterze powinni umieć wykonać tę robotę tak samo jak umieją kosić, orać, siać i t. d.

O pomocy przy porodach.

(Ciąg dalszy).

Inna jest sprawa, gdy prócz tego, że płód tyłem wychodzić zamierza, położony jest przytém na boku lub grzbiecie; w takim razie pomagać należy jak sub *B. a)* wskazano, inaczéj bowiem poród jest niemożebnym.

Również niemożebnym jest poród, gdy płód zwrócony jest tyłem do wyjścia, ale zgięte ma nogi tylne albo w przegubach, albo co gorzéj, w stawach biodrowych.

Podczas zgięcia jednéj lub obu nóg tylnych w przegubach, łatwo przez pochwę dosięgnąć je można, a po przekonaniu się, że położenie jest tyłem, wyprostować nogi tylne tak, jak przednie w kolanach pozginane. Nadto należy zwrócić jeszcze uwagę na ogon, i ten na nogach tylnych podtrzymywać, by przy wyciąganiu nie skręcił się w bok lub w inną stronę.

Mając do czynienia ze zgięciem nóg tylnych w stawach biodrowych, wówczas należy posuwać ręką od tychże stawów po udzie i goleni, a ująwszy przegub, dźwignąć go w górę, i zgiąć w nim nogę, zachowując jednakowoż też same przezorności, jakie przy prostowaniu nóg przednich wymieniliśmy. Następnie z tego zgięcia dopiero starać się nogę wyprostować i do pochwy wprowadzić.

W końcu zasługuje poniekąd na uwagę także i położenie ogona, już to nie dla tego, aby wadliwość ułożenia téj części zawadzać miała porodowi, ale że posiadając w sobie kości, obrażenie drogi porodowéj spowodować może. Ogon zwróconym bywa niejednokrotnie w stronę prawą lub lewą, zawinięty do góry na grzbiet, lub opuszczony na dół między tylne nogi.

Z położeń bocznych i dolnego łatwo go wyprostować, jeżeli tylko dla zyskania wolnego miejsca, płód choć cokolwiek w macicę popchnięty zostanie. Położony zaś ogon na grzbiecie, trzeba najprzód zgiąć w bok, a następnie starać się wyprostować. W każdym jednak razie wyprostowany ogon ułożyć należy na nogach tylnych i podtrzymywać przy wyciąganiu, by znów nie zboczył i pracy nie pomnażał.

W ogóle porody niemożebne jak i ciężki osłabiają zwierzęta, użycie więc środków wzmacniających i tu wskazaném będzie.

4. *Przypadłości chorobowe matek po porodzie.* Do najczęstszych takich przypadłości zalicza się przedewszystkiém:

A. Zatrzymanie miejsca czyli nieoczyszczenie się. Pod tą nazwą rozumiemy opóźnienie albo nawet i niemożliwość wydalenia z macicy błoni płodowych. Podobny wypadek rzadko trafia się u klaczy, częściéj ma miejsce między przeżuwaczami, a szczególniéj między krowami; u klaczy bowiem połączenie błon płodowych z macicą jest wątlejsze, zatém łatwiéj się oddzielające, aniżeli u tych ostatnich, u których błony płodowe, czyli tak zwane miejsce albo

łożysko, ściśléj do brodawek macicznych przylega. W stanie prawidłowym pozbywają się krowy miejsca zwykle w przeciągu 6—12 godzin po odbytym porodzie; dłuższe tedy nad powyższy okres zatrzymanie się miejsca w macicy uważać należy za pewne zboczenie, które same sobie zostawione do niekorzystnych doprowadza następstw.

Niemożności rychłego oczyszczenia się krowy lekko traktować nie można, albowiem miejsce ulega powolnemu gniciu, a to dokonywając się w macicy, naraża ją na rozmaitego stopnia drażnienia; ztąd powstaje ostre lub przewlekłe zapalenie tego organu, wrzody, nadymanie się krowy, a ztąd i opadnięcie macicy, zmiany w mleku tak pod względem jakości, jako i ilości i t. d.

Przyczyny zatrzymania miejsca bywają następujące:

a) Za silny związek błon płodowych z macicą, a to z powodu niedojrzenia tegoż przez przyśpieszony czas porodu, naczynia więc miejsca i macicy nie łatwo się w brodawkach macicznych od siebie oddzielają.

b) Kurcz w szyi maciczněj, w skutek czego choćby było dążenie do pozbycia się łożyska, to te ściśnięte w szyi maciczněj, na zewnątrz wydostać się nie może. Powodem powstania znów kurczu bywają najczęściéj dozorcy krów, którzy w przesądném mniemaniu, jakoby krowie po porodzie coś niewytłómaczenie dobrego zdziałać chcieli, polewają ją na krzyż zimną wodą, lub dają takową zaraz do picia, lub wreszcie nie czekając, podsadzają młode cielę do ssania; rychłe podrażnienie wymienia spowodowywa opóźnienie czynności macicy ku wydaleniu miejsca.

c) Brak bólów porodowych, bądź to w skutek niemocy, podeszłego wieku matki, ciężkiego porodu, bądź wreszcie w skutek wycieńczenia.

Oznaki łatwe są do spostrzeżenia. Po dokonanym peryodzie krowa nie czyni żadnego przygotowania do pozbycia się miejsca, czyli nie sili się wcale. Z rodnicy występuje miejsce, które jako grubsze lub cieńsze czerwonawe pasmo niekiedy aż poniżéj przegubów się zwiesza; i jeżeli nieoczyszczenie się trwa czas dłuższy, np. dwie doby albo i więcéj, natenczas miejsce wydaje nieprzyjemną woń, gnicie zapowiadającą.

Pomoc. Gdy krowa 24 godzin po porodzie oczyścić się nie mogła, wątpić wypada, czy ona sama przez się czynności téj dokona, i należy przystąpić do ułatwienia, a to polega albo na podaniu środków wewnętrznych, kurczenię macicy wywołujących, albo na pomocy sztucznéj.

Jako środka czyszczenie przyśpieszającego używa się liści sawinowych czyli sabinowych (herbae sabinae) w formie następującéj: weź liści sawiny i siemienia lnianego po dwa łuty, naléj wrzącą wodą w ilości 3 kwaterek, przykryj w naczyniu na kwadrans, pocém przecedź, ostudź i zadaj krowie wewnątrz na raz. Taką dawkę powtórzyć rano i wieczór. Siemię lniane nie wywiera wprawdzie żadnego wpływu na macicę, wszelako służy tutaj do złagodzenia silnego działania sawiny na błony śluzowe przyrządu trawienia; można użyć w tymże celu sporycz (secale cornutum) sproszkowany w ilości 1 łuta z ciepłém piwem lub naparem rumiankowym (pół kwarty).

Najpewniejszym i zarazem najbezpieczniejszym środkiem jest pomoc sztuczna, polegająca na oddzieleniu ręką miejsca i wyjęciu z macicy. Przed przystąpieniem do téj operacyi należy poobcinać i porównać u ręki paznogcie, ogrzać ją przez zanurzanie w ciepłéj wodzie, przygotowanym odwarem z siemienia lnianego posmarować, a następnie do pochwy i macicy wprowadzić (patrz pomoc przy porodach ciężkich w zeszłym numerze).

Wprowadzoną ręką, a mianowicie poduszeczkami palców starać się trzeba oddzielać powoli miejsce od brodawek macicznych, ręką zaś drugą ujmuje się wiszącą na zewnątrz część miejsca, i lekko za nie pociąga, aby tym sposobem oddzielenie ułatwiać.

Mocnego pociągania należy unikać, a to z powodu obawy przedarcia się miejsca, co w następstwie utrudnia oddzielanie,— wreszcie z powodu silnego draźnienia macicy, która wraz z miejscem wśród nadymania się krowy, częściowo lub całkowicie na zewnątrz wyciągniętą być może.

Gdyby połączenie łożyska z brodawkami było jeszcze silném, nie można gwałtownie go odrywać, bo z porozrywanych naczyń krwotok nastąpi, lecz dalszą sprawę pozostawić do dnia następnego. Przez taką bowiem pauzę więcéj dojrzeje, będzie więc łatwiejszém zwalczenie go; a powtóre manipulując ręką w macicy, pobudza się ją do kurczenia, co także oddalenie miejsca znacznie w dniu następnym ułatwić może. Gdyby i po zrobionéj pauzie jeszcze trudno było odłączyć miejsce od wielu brodawek, wówczas jeszcze wstrzymać się jedną dobę z zupełném wyjęciem, by niecierpliwością więcéj złego nie spowodować.

Po dokonanéj operacyi nagromadzone płyny z macicy ręką wygarnąć, a gdyby odznaczały się odrażającą wonią, natenczas wstrzyknąć do macicy lekkiego naparu rumiankowego kwaterkę do pół kwarty, w celu przepłukania tegoż organu.

Troskliwie przestrzegać należy dozorców bydła, aby zaniechali nagannego zwyczaju przywiązywania ciężarów do wiszącego miejsca, jak np. kawałów drzewa lub kamieni; tego rodzaju przesądna pomoc pobudza krowę do nadymania się, częstokroć nawet silnego, a gdy związek łożyska z macicą jest jeszcze silny, można łatwo spowodować wydęcie krowy, czyli wywinięcie macicy.

B. Krwotok maciczny. Już sama nazwa określa istotę cierpienia, któremu ulegają wszystkie gatunki zwierząt domowych.

Przyczyny. Krwotok maciczny trafia się najczęściéj po porodzie lub poronieniu, gdy w skutek słabego kurczenia się macicy naczynia żylne tego organu dłuższy czas są otwarte; ale co częściéj się zdarza, krwotok spowodowany bywa nieostrożną pomocą przy porodzie lub nieodchodzeniu miejsca, przez gwałtowne pociąganie płodu lub błon jego, wreszcie przez zadarcie ściany maciczněj paznogciami lub racicami noworodka.

Oznaki. Z pochwy maciczněj wysącza się w mniejszéj lub większéj ilości krew, bądź to płynna jeszcze, albo już skrzepnięta. Krowa przytém okazuje niepokój, nadyma się i gdy krwotok trwa czas dłuższy, to w skutek utraty krwi powstaje osłabienie chorój.

Ażeby uniknąć pomyłki w dyagnozie krwotoku macicznego i moczeniu krwią, zapamiętać wypada, iż przy pierwszym krew wychodzi bezprzestannie, podczas zaś ostatniego li w wydzielonéj urynie spostrzegać się daje.

Zadaniem pomocy w podobnych wypadkach jest wywołanie kurczenia się macicy, ażeby tym sposobem pozamykały się naczynia krwionośne, i krew z nich wylewać się przestała. W tym celu używa się szprycowań do macicy z zimnéj wody (kwaterkę do półtory), albo z lekkiego odwaru kory dębowéj w takiéjże ilości w stanie oziębionym. Podobne szprycowania powtórzyć można trzy do czterech razy dziennie; przed użyciem jednak tego lub owego środka trzeba wprowadzić rękę do macicy i krew tam nagromadzoną na zewnątrz wydostać. W razie nieustawania cierpienia poprzednie środki wesprzeć sawiną lub sporyszem wewnątrz zadanym, jak sub 4. A. wskazano.

C. Wywinięcie czyli opadnięcie macicy, w języku pospolitym tak zwane wydęcie się, jest to wystąpienie macicy ze swego położenia na zewnątrz. I tę przypadłość najczęściéj u krów wkrótce po porodzie lub odejściu miejsca spotykamy.

Przyczyną opadnięcia macicy bywa nagłe powstanie silnych bólów porodowych, zatém gwałtowne nadymanie się krowy, w skutek czego osłabiają się więzy maciczne, i ta wkrótce po pozbyciu płodu na zewnątrz wychodzi; następnie nieumiejętna pomoc przy porodzie lub nieoczyszczeniu się, polegająca na gwałtowném wyciąganiu płodu lub błon jego; wreszcie draźnienie macicy ze strony wybroczonéj do jéj wnętrza krwi lub części pozostałego łożyska.

Oznaki Opadnięcie macicy może być częściowe lub całkowite. Częściowe ma miejsce, gdy macica wejdzie tylko w pochwę, i z rodnicy mało albo i zupełnie nie jest widzialną. Badanie ręką o stanie rzeczy przekonywa dokładnie; krowa w tym wypadku niepokoi się i nadyma, i gdy objaw ten ostatni nie ustępuje, ale przeciwnie wzmagać się będzie, natenczas opadnięcie częściowe przechodzi w całkowite. Jeżeli zaś nadymanie krowy nie dochodzi wysokiego stopnia, a przytém ustępuje powoli, natenczas macica wraca do pierwotnego swego położenia.

Wywinięcie jest zupełném, gdy macica w całości na zewnątrz się wydostanie; wisi ona natenczas jakby worek aż do przegubów się zwieszający, powierzchnia jéj wewnętrzna będzie teraz zewnętrzną, na któréj widoczne są brodawki rozmaitéj wielkości, niektóre rozmiarów pięści dochodzące. Z powodu upośledzonego obiegu

krwi, macica przedstawia się mocno zaczerwienioną, niekiedy aż fioletową, brodawki sine (lud nieznający brodawek macicznych zwie je kretowinami, ząbkami, i to jedynie uważa za przyczynę wydęcia się).

Wpływ opadnięcia macicy jest groźny, albowiem zatamowanèm częstokroć bywa wydzielanie moczu z pęcherza, a powtóre zastój krążenia krwi w macicy doprowadza do jéj oziębienia i zgorzeli. Niekiedy znów drażnienie bywa tak mocne, że wśród nadymania się, i kiszki cienkie wraz z macicą opuszczą prawidłowe swe miejsce, a wówczas prawie bez ratunku śmierć następuje.— Częściowo opadnięcie wprawdzie mniéj jest niebezpieczne, to jednakże ze względów, że przez powtarzanie się przejść może w całkowite, powinno pilną zwracać na siebie uwagę.

Pomoc w tym wypadku zasadza się na zwróceniu macicy do jamy brzusznéj i obmyśleniu środków tamujących powtórne jéj opadnięcie. Ażeby wypełnić wskazanie pierwsze, należy naoliwioną lub odwarem lnianym nasmarowaną rękę wprowadzić do pochwy i opierając się dłonią całą na macicy, wpychać ją powoli do właściwego miejsca, i to w chwilach wolnych od silenia się choréj, albowiem gdyby ta okoliczność nie była uwzględnioną, lub gdyby operacyą powyższą wyprostowanemi palcami wykonywano, skaleczenie macicy byłoby prawie nieuniknionėm. Przeciw ciągłemu sileniu się krowy, coby powrót macicy uniemożliwiało, użyć naciskania na grzbiet ręką lub kijem, mocnego związania sznurem klatki piersiowéj (po za łopatkami), by krowa wiele powietrza wciągnąć w siebie, a tém samém i nadymać się nie mogła. Niekiedy pożądany skutek przynosi naszczekiwanie psa znajdującego się przed krową, która zwraca wówczas nań swą uwagę, a lękając się szczekania, pozwala operacyę dokonać w zupełności. Gdyby i ten środek okazał się bezowocnym, użyć ciepłéj wódki pół kwarty w celu spojenia krowy; gdyby ta ilość była niedostateczną, w kwadrans powtórzyć takąż dawkę. Narkotyzowanie zwierzęcia ze względu na niebezpieczeństwo pozostawić należy weterynarzowi.

Częściowe opadnięcie macicy przy postępowaniu w sposób powyższy może być najdokładniéj usuniętém.

(*d. c. n.*)

ROZMAITOŚCI.

Poprawne żłoby. Niejeden z gospodarzy zauważał zapewne, że konie dany im obrok w zwykłym żłobie pyskiem zesuwają a nawet ze żłobu wyrzucają. Aby więc temu zapobiedz, radzą hodowcy koni następujące urządzenie: w poprzek żłobu przybija się łaty w takich odstępach, aby między nie zmieściła się tylko dolna połowa głowy konia, dno zaś żłobu pod otworami listew powinno być jajowato wyżłobione, aby zwierzętom branie obroku ułatwić.

Maszyna do szycia mat, wynalazku Goodey Stanstead'a, która znajdowała się pomiędzy innemi na tegoroczněj wystawie w Bremie, szyje za pomocą dwóch rzędów nici maty, jakich powszechnie używają ogrodnicy do pokrywania inspektów. Uwzględniając szybkość pracy téj maszyny, przyznać jéj trzeba użyteczność wielkiéj doniosłości dla tych gospodarstw, w których większą część zbiorów zboża i siana przechowują w stertach. Spóźnione pokrywanie stert, a to głównie z powodu braku robotnika, naraża często na znaczne straty, których użyciem mat łatwo uniknąćby można, a kosztowna maszyna o któréj mowa, mogłaby się w większém gospodarstwie nawet w jednym roku wypłacić (kosztuje bowiem 30 ft. szt.) Mniejsi gospodarze posługiwaćby się nią mogli na koszt wspólny, a trudno zaprzeczyć, że drogą przedsiębierstwa dałyby się podobnie jak przy użyciu innych wypożyczanych na pewien czas maszyn—znaczne korzyści z pożytkiem dla rolników wyciągnąć.

Petroleum jako materyał opałowy. Amerykanin Merg proponuje, ażeby używając petroleum jako materyału opałowego, postawić na miejscu rusztów wanienkę z wodą, do któréj wprowadza się patroleum, rurką przechodzącą przez dno wanienki, ze zbiornika jak najdaléj umieszczonego. Petroleum w skutek mniejszéj ciężkości gatunkowéj wypływa na powierzchnię, i po zapaleniu można wzmocnić płomień przez wdmuchiwanie powietrza. Merg oświadcza, że sposób ten od roku już jest w użyciu w jego fabryce, i daje mu 50% oszczędności na materyale opałowym.

Ułatwiony sposób ratowania koni w czasie pożaru, polegać ma na włożeniu uprzęży na konie pociągowe, a siodła na wierzchowe, poczém dają się wedle podania pism francuzkich, z łatwością ze stajni wyprowadzić.

SPRAWOZDANIE TARGOWE.

Gdańsk 17 marca. (Zboże). Od wczoraj mróz. Wiatr północny, ostry.

Pszenica w miejscu; dowóz nie był dziś znaczny, chęć zaś do kupna była ożywiona, ceny mocne. Obrót 250 ton. Płacono za jarą 129 fun. 174 m., 133 f. 175½ m., czerwoną 130, 132 f. 178, 180 mk., czerwoną 130, 132 f. 178, 180 m., murzącą lecz jasną 125/6 fun. 174 m., 128, 133/4 f. 183 m., pstrą 128 fun. 182 m., jasnopstrą 132 f. 185, 186, 187 m., bardzo pstrą i szklistą 132 f. 195, 196, 198 m. za tonnę. Usposobienie do interesów na dostawę mocniejsze. Kwiecień-maj żądano 187 m., czerwiec-lipież żąd. 192 m. Cena regul. 183 m.

Żyto w miejscu, prawie bez zmiany; wilgotne 122/3 f. 141½ mk., 125 f. 145 m., 129 f. 148 m., za tonnę. Obrót 50 ton. Interes terminowy bez podaży. Cena regul. 140 m.

Jęczmień w miejscu, większy z wonią 117 fun. płac. 148 m. za tonnę.

Groch w miejscu, cukrowy pł. 53 m.

(*G. H.*)

CENY St. PETERSBURGSKIE Z DNIA 6 (18) MARCA.

		Najniższe		Najwyższe	
		Rs.	kop.	Rs.	kop.
Żyto (waga 8 pudów 30 funt.)	czetwert	6	60	6	70
Pszenica z dostawą na Maj	czetwert	9	50	10	50
Owies (6 pudów) z dostawą na maj	czetwert	4	70	4	85
Jęczmień (8 pudów)	czetwert	—	—	—	—
Siemie lniane	czetwert	12	85	13	—
Łój	berkowiec	49	—	50	—
Olej lniany	pud	—	—	3	50
Olej konopny	pud	3	60	3	70
Cukier I gatunek (Kònig)	pud	—	—	—	—
Cukier I gatunek (Szuchów)	pud	—	—	—	—
Mączka cukrowa	pud	—	—	—	—
Spirytus		—	—	—	—
Potaż	berkowiec	—	—	—	—
Konopie z dostawą na maj	berkowiec	34	—	35	50
Wełna rossyjska biała		—	—	—	—
Wełna rossyjska czarna		—	—	—	—
Kartofle (worek równy 2 czetwierykom)		—	—	—	—
Wołowina	pud	3	40	5	25
Cielęcina	pud	4	20	8	—
Mąka kartoflana	pud	—	—	—	—

NB. Te ceny są nadesłane przez ajencyę: „Hannemann et Com. Agenten Landwirtschaftlichen Gesellschaften. Telegram Adresse Hannemann. Petersburg.

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 12 (24) Марта 1875 г.